

dr hab. Janina Kamińska  
Uniwersytet Warszawski,  
Wydział Pedagogiczny  
Zakład Historii Oświaty i Wychowania

Warszawa, 4 maja 2015 roku

**Ocena dorobku naukowego-badawczego, dydaktycznego, popularyzatorskiego i organizacyjnego Pana doktora Witolda Wincenciaka w związku z postępowaniem habilitacyjnym**

Pan dr Witold Wincenciak jest absolwentem Liceum Pedagogicznego, II Studium Nauczycielskiego w Białymstoku, a także Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (1976 rok). Jego droga do aktywności naukowej wiodła przez pracę nauczycielską w szkole podstawowej i średniej, funkcję dyrektora szkoły, następnie podinspektora szkolnego, zastępcy inspektora, nauczyciela i dyrektora Studium Nauczycielskiego w Łomży.

W 1977 roku został doktorantem w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Tam, w czerwcu 1981 roku, na podstawie dysertacji doktorskiej pt. *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce*, napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Ireny Koberdowej, uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Po doktoracie pracował w Kuratorium Oświaty w Łomży (1982-1988), a w 1988 roku rozpoczął pracę w szkolnictwie wyższym. Początkowo był dyrektorem, a następnie dziekanem Wydziału Pedagogicznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie (filii w Łomży). W latach 1989-1992 pełnił funkcję kierownika Zakładu Historii i Teorii Wychowania, a w 1992 roku został docentem. W latach 1993-1994 był dyrektorem Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Łomży i nauczycielem w Zespole Kolegiów Nauczycielskich w Ostrołęce. Od 2011 roku do chwili obecnej pełni funkcję rektora Wyższej Szkoły Ochrony Zdrowia w Łomży.

Dr Witold Wincenciak legitymuje się zatem bogatym doświadczeniem zawodowym. Przeszedł wszystkie szczeble kariery nauczycielskiej: od najniższego w szkole podstawowej do najwyższego jako nauczyciel akademicki, a także administracji szkolnej.

Pracę nauczycielską łączył z zainteresowaniami historią oświaty, szkolnictwa i myśli pedagogicznej, a nade wszystko z przeszłością i stanem dzisiejszej oświaty regionu, z którego pochodzi i w którym pracuje – przede wszystkim północno-wschodniego Mazowsza i ziemi łomżyńskiej. Te zainteresowania przełożyły się na działalność publikacyjną dra Witolda Wincenciaka. W dokumentacji wymienił 14 tytułów prac autorskich i określił je jako publikacje zwarte. W istocie mieści się w nich 8 samodzielnych monografii, 3 prace wydane pod Jego redakcją i 1 praca (informator) współautorska i 2 artykuły w publikacjach zwartych. Ponadto Habilitant podał 33 tytuły samodzielnych artykułów zamieszczonych w pracach zbiorowych, 49 publikacji popularno-naukowych. Do oceny przedłożył cztery monografie autorskie, dotyczące zagadnień historyczno-oświatowych, jedną niewielką objętościowo (31 stron) pracę na temat historii powiatu wysokomazowieckiego, trzy prace pod Jego redakcją naukową oraz dwadzieścia artykułów opublikowanych na łamach czasopism naukowych i popularno-naukowych lub w pracach zwartych, a także jedną współautorską broszurę (informator regionalny, ss. 26).

Dokumentacja papierowa i na płycie CD dołączona do teczki habilitacyjnej jest obszerna, ale niezbyt dobrze uporządkowana. Np. spis publikacji (tekst jednakowy) dołączył Habilitant w dwóch plikach: w *Wykazie osiągnięć w pracy naukowo-badawczej* i w *Dorobku naukowym i zainteresowaniach badawczych*. Poza tym, przedstawiony dorobek nie został ułożony w porządku chronologicznym, co utrudnia ustalenie kolejności faktów. Ponadto kopie wielu dokumentów nie zostały zaklasyfikowane do odpowiednich kategorii, np.: naukowych, dydaktycznych, popularyzatorskich, organizacyjnych. To zadanie powierzył więc Habilitant recenzentom. Wśród wielu załączników w dokumentacji nie ma natomiast autoreferatu, a dołączony *Życiorys naukowy dr-a Witolda Wincenciaka*, który możemy znaleźć także na stronie Centralnej Komisji jako Autoreferat (Zob. CK, <http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Awanse/WincenciakWitold/Autoreferat.pdf> - dostęp 16.04.2015) odbiega od standardowego autoreferatu. W moim przekonaniu kandydat do stopnia naukowego powinien wskazać przede wszystkim główne obszary swej aktywności naukowo-badawczej, ich cel naukowy i osiągnięte wyniki, a także pokazać dalsze możliwości badawcze i swoje plany naukowe.

## Ocena dorobku naukowo-badawczego

Dr Witold Wincenciak koncentruje się w swych badaniach głównie na zagadnieniach związanych z dziejami oświaty regionu północno-wschodniego Mazowsza, a w szczególności ziemi łomżyńskiej. Temu obszarowi poświęcił 4 prace monograficzne: *Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, Łomża 1993; *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas radzieckiej i niemieckiej okupacji (1939-1945)*, Łomża 2001; *Szkolnictwo polskie na Kresach Wschodnich 1939-1941*, Łomża-Olsztyn 2004; *Kształcenie nauczycieli w Łomży. Zarys dziejów (1914-2014)*, Warszawa 2012.

Pierwsza wymienionych z prac: *Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939-1945)* składa się z czterech rozdziałów w układzie problemowym. Recenzentami pracy byli: Prof. dr hab. Adam Dobroński i Prof. dr hab. Mieczysław Iwanicki. Treści zasadnicze dotyczące oświaty w latach wojny i okupacji Habilitant poprzedził rozdziałem wprowadzającym w sytuację społeczno-gospodarczą regionu północno-wschodniego Mazowsza. W zwięzłej charakterystyce Autor omówił strukturę demograficzną, główne formy aktywności zawodowej ludności, a także sytuację oświatową w 20-leciu międzywojennym. Wskazał, iż był to rejon bardzo zróżnicowany, a w sferze oświatowej można było zaobserwować znaczny analfabetyzm społeczeństwa. Wiodącymi ośrodkami, w których rozwijała się oświata i kultura były wówczas Białystok, Grodno, Augustów i Suwałki. Omawiając szkolnictwo wskazał na sytuację szkoły powszechnej i średnie szkolnictwo zawodowe, skupiając się przede wszystkim na stronie organizacyjnej (tworzenie bazy lokalowej, liczebności szkół i uczniów) i prawnej niż na programowej. Zwrócił uwagę, że szkolnictwo tego czasu było jeszcze dalekie od doskonałości, ale szkoła odegrała ważną rolę w ogólnej pedagogizacji społeczeństwa, które zaufało szkole i przekonało się do potrzeby kształcenia swych dzieci. To przekonanie towarzyszyło rodzicom w kolejnych latach, kiedy pod okupacją radziecką i niemiecką godzili się na udział w tajnym nauczaniu. Te zagadnienia omówił Habilitant w rozdziałach II i III. Rozdział IV poświęcił nauczycielom, którzy brali udział w tajnym nauczaniu i pokazał trud ich pracy. Jest to rozdział sprawozdawczy i słownikowy, o znacznym zabarwieniu emocjonalnym. Autor wskazał przede wszystkim na wymiar martyrologiczny tajnego nauczania. Monografia powstała na bazie źródeł, przechowywanych w archiwach Warszawy (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zarządu Głównego ZNP, Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego), Białegostoku, Łomży, Wysokiego Mazowieckiego. Wykorzystał

także wspomnienia nauczycieli, prasę lokalną i opracowania. Materiał badawczy jest dość imponujący, ale jego analiza wydaje się niezbyt pogłębiona, a interpretacja zbyt dosłowna, pozbawiona głębszej refleksji.

Autor lepiej czuje się w prezentacji zagadnień społeczno-politycznych niż oświatowych, w tym pedagogicznych. Nie umniejsza to jednak wartości omówionej rozprawy, która zyskuje na znaczeniu dzięki zamieszczonemu aneksowi. Jest on bogaty i zawiera tabele z obszerną statystyką szkolnictwa przed 1939 rokiem, spis nauczycieli szkół średnich uczestniczących w tajnym nauczaniu, kopie dokumentów szkolnych. Niezwykle ważną częścią aneksu są relacje naocznych świadków zbrodni niemieckich, wspomnienie nauczycielki tajnego nauczania, a także wspomnienia rodzin o swoich bliskich – nauczycielach tajnego nauczania, także tych zamordowanych przez Niemców. Ta część pracy może być inspiracją do dalszych badań nad problematyką oświatową okresu wojny i okupacji.

Takich szerszych badań spodziewałam się po drugiej pracy Habilitanta: *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas radzieckiej i niemieckiej okupacji (1939-1945)*, wydanej w Łomży w 2001 roku. We *Wstępie* jednak Autor zaznaczył, że praca jest drugim, wznowionym wydaniem i „poświęcona jest dziejom oświaty i szkolnictwa w latach 1939-1945 na terenie północno-wschodniego Mazowsza”, ale nie wymienił tytułu pierwszego wydania książki. Uznałam, że Autor wcześniej napisał książkę o tradycjach szkolnictwa, ale nie przedłożył pracy do oceny. Jednak już po wstępnej lekturze tekstu książki okazuje się, że jest to drugie wydanie pracy *Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939-1945)* pod zupełnie innym tytułem, a treściowo pozostała ona właściwie bez zmian. Poszerzył ją jedynie o rozdział I. pt. *Z tradycji oświatowych w regionie łomżyńskim*, w którym pokazał sytuację szkół poziomu elementarnego, średniego i zawodowego od czasów średniowiecza (!) do odzyskania niepodległości, czyli do 1918 roku. To ambitne zamierzenie Autora sprawia, że czytelnik gubi się w bogactwie treściowym. W niewielkim bowiem tekście (ss. 11-47) jest mowa o rozwoju szkolnictwa w ogromnej przestrzeni czasowej. Docenić wypada, że Autor wydobył szczegóły dotyczące sytuacji oświatowej regionu łomżyńskiego, ale zbędne było – w moim odczuciu – aż tak głębokie ukazanie zagadnień historyczno-oświatowych tego obszaru. Praca ma przecież w tytule ograniczenie czasowe „1939-1945”. W związku z tak szerokim spojrzeniem oczekuje się uporządkowania tekstu. Dr Wincenciak niekiedy skupił się na ukazaniu w pracy zbędnych szczegółów, które pozbawione komentarza czynią przekaz niejasnym. Np. „Szata była oceniana na 80 groszy, co na ówczesne czasy było sumą dość znaczną” (s. 12). Poza tym

niedopowiedzenia i uproszczenia interpretacyjne również zaburzają odbiór treści zasadniczej. W tekście dostrzegam także potoczną stylistykę i błędy w redakcji zdań, np.: „Zanim jednak doszło do najgorszego kronikarz czasów zygmunto-wskich Decjusz w swej kronice z 1521 r. podkreślał jak to najbardziej aktywna i postępową szlachta garnęła się tłumnie do nauki i oświaty widząc w tym m.in. potężne narzędzie walki z możnowładztwem”. (s. 13) lub inne zdanie: „W 1811 r. wyłonił się rzeczywisty obraz szkolnictwa elementarnego w regionie łomżyńskim w świetle 90 zwizytowanych parafii diecezji płockiej” (s. 17).

Rozdziały II, III i IV są powieleniem tekstu z pracy *Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, Łomża 1993 oraz dwóch artykułów: *Oświata regionu łomżyńskiego w okresie okupacji radzieckiej w latach 1939-1941* („Studia Łomżyńskie”, t. VII/1994) i *Oświata łomżyńska okresu międzywojennego (1918-1939)* („Studia Łomżyńskie”, t. XI/1999).

Habilitant we *Wstępie* do pracy napisał, iż wykorzystał źródła zaczerpnięte z archiwów białoruskich w Grodnie i Brześciu: m.in. *Protokoły posiedzeń Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego*, *Protokoły z posiedzeń rad pedagogicznych*, jakie przechowywane są w Gosudarstwiennym Archiwie Breta-skiej Obłasti w Brześciu. Lektura tekstu pokazuje, że źródła te wykorzystał w niewielkim stopniu, a ich interpretacja jest dosłowna. Bibliografia, część aneksów i kopie map (kopie bardzo nieczytelne!) Autor pozostawił w zasadzie te same jak w pracy *Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, Łomża 1993. Rażąco są także błędy stylistyczne, a nawet ortograficzne, świadczące o niedbałej korekcie, np. „Na ziemiach byłej Kongresówki szkoła ludowa i szkoła średnia stanowiły dwa odrębne światy: pierwszy dla ludu, drugi dla warstw uprzywilejowanych. istniała [!] wprawdzie wąska družka [!] przewodząca ze szkoły ludowej do gimnazjum, ale w praktyce była ona tylko wyjątkowo uczęszczana”. (s. 85)

Kolejna monografia Habilitanta: *Szkolnictwo polskie na Kresach Wschodnich 1939-1941*, została wydana przez Łomżyńskie Towarzystwo Oświatowe im. Wagów i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie w 2004 roku. Dr Winceniak skoncentrował swoje zainteresowania na funkcjonowaniu szkolnictwa, pod okupacją radziecką na obszarze Kresów Wschodnich. Pracę recenzowali prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski i Ks. prof. dr hab. Witold Jemielity.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z dwóch rozdziałów. W rozdziale pierwszym (ss. 13-88) pokazał Autor sytuację szkolną w 20-leciu międzywojennym,

specyfikę epoki i trudność, jaką mieli rządzący z organizacją szkół. Wskazał m.in. na potrzebę objęcia nauką szkolną dzieci mniejszości narodowych. Szkoda, że przedstawił to ważne zagadnienie bardzo zwięźle (ss. 27-28). Trzeba bowiem pamiętać, że obszary wschodniej Rzeczypospolitej były silnie zróżnicowane narodowościowo. W praktyce zorganizowanie takich szkół nie było łatwe, gdyż chodziło przede wszystkim o tworzenie szkół polskich. Autor podał w pracy statystykę z 1937 roku, z której wynika że na obszarze całego kraju funkcjonowały szkoły ukraińskie, niemieckie, rosyjskie, żydowskie, białoruskie i litewskie. W rozdziale tym pokazał także szkolnictwo w czterech okręgach szkolnych (brzeskim, wileńskim, lwowskim i wołyńskim); wskazał także na państwowe szkoły powszechne, w których nauczanie odbywało się w języku mniejszości narodowych. W tej części pracy Autor uwzględnił także wątek związany z procesem wychowania w szkołach okresu międzywojennego – przede wszystkim ideę wychowania państwowego głoszoną przez rządy sanacyjne, choć nie analizuje tego zagadnienia. Więcej uwagi poświęcił trosce państwa o tworzenie nowych szkół, przede wszystkim sprawę budowy obiektów szkolnych. Przywołał tu Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które niewątpliwie miało ogromne zasługi w pozyskiwaniu funduszy i budowaniu szkół. Szkoda, że nie wspomniał o Władysławie Raczkiewiczu (1885-1947), ówczesnym marszałku Senatu, a potem prezydencie RP na uchodźstwie, który przewodniczył temu Towarzystwu i zabiegał o budownictwo szkolne.

W rozdziale drugim (ss. 89-166) Habilitant przedstawił najpierw sytuację społeczno-polityczną na ziemiach II RP po 17 września 1939 roku, czyli po napaści Związku Radzieckiego na Polskę. Jest to dobre wprowadzenie w sytuację szkolną, którą omówił w drugiej części tego rozdziału. Pokazał szkolnictwo Wileńszczyzny, ziem Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, które po 17 września włączone zostały do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. I tu wypada zwrócić uwagę, iż Habilitant nie wyjaśnia ówczesnych nazw geograficzno-historycznych. Przyjmuje bowiem określenia „Zachodnia Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka” i „Zachodnia Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka”, które nie są prawidłowe. (Zob. M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław 1979; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990; W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990).

Mimo pewnej zwięzłości, pracę *Szkolnictwo polskie na Kresach Wschodnich 1939-1941* należy uznać za cenną, ponieważ odsłania niezbadany dotąd fragment dziejów szkolnictwa w krótkim czasie, ale bardzo dynamicznym i dość szczególnym dla społeczności

lokalnej. Autor oparł swój przekaz na bogatym materiale źródłowym, który zgromadził w wyniku licznych kwerend w archiwach Warszawy, Białegostoku, Łomży, Suwałk, a także Brześcia, Mińska, Grodna na Białorusi; Równego i Lwowa na Ukrainie oraz archiwów wileńskich. Praca jest starannie wydana i wzbogacona o aneks z kopiami źródeł. Analiza materiału źródłowego nie jest jednak pogłębiona, a Autor mówi językiem źródła i nie podejmuje szerszej refleksji. Nie uniknął też kilku niezręczności językowych, np. „użytkownicy innych języków”, „ludność posiłkująca się językiem żydowskim” (s. 67) lub zdanie: „Ważną sprawą w szkolnictwie omawianego okręgu były trudne problemy egzekwowania obowiązku szkolnego dzieci” (s. 80).

Najnowszą monografię *Kształcenie nauczycieli w Łomży. Zarys dziejów (1914-2014)* dr W. Wincenciak opublikował w 2012 roku, w Oficynie Wydawniczej ASPRA-JR, pod patronatem Wyższej Szkoły Ochrony Zdrowia TWP w Łomży i Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży. Recenzentami pracy byli prof. zw. dr hab. Stanisław Kawula i Ks. prof. dr hab. Witold Jemielity. Zadziwiająca jest przyjęta przez Autora cezura czasowa 1914-2014. Można uznać ją oczywiście za poprawną, ale gdy spojrzymy na rok wydania publikacji – 2012 rok – to widać, że mamy tu do czynienia z błędem rzeczowym i metodologicznym. We *Wstępie* Autor co prawda wyjaśnia, iż przyjęty 2014 rok, „zamyka jakby (100-letnią) cezurę czasową poprzez fakt wyznaczenia przez resort oświaty zakończenia funkcjonowania kolegiów nauczycielskich” (s. 7). Uzasadnienie jest z pozoru zrozumiałe, ale powstaje pytanie: Jakie źródła z lat 2012-2014 były dla Autora przedmiotem analiz? Badacz nie może przecież opierać swoich badań na przypuszczeniach.

I jeszcze jedna uwaga ogólna. Na s. 4 czytamy informację, iż jest to wydanie wznowione i rozszerzone. Autor nie podał jednak kiedy ukazało się pierwsze wydanie. Nie wspomina także czym różni się to wydanie od wcześniejszego. Dopiero z wykazu publikacji, jaki przedstawił dr Wincenciak, możemy wnosić, iż pierwsze wydanie pracy ukazało się w 1996 roku pt. *Z dziejów kształcenia nauczycieli w Łomży (1914-1994)*. Omówił więc kształcenie nauczycieli w latach 1914-1994. Tym razem Habilitant rozszerzył zakres podjętej problematyki o kolejne lata, do 2014 roku (sic!).

Praca ma układ chronologiczno-problemowy i dotyczy stuletniego (sic!) okresu kształcenia nauczycieli w Łomży. W czterech rozdziałach Autor przedstawił organizację poszczególnych szkół kształcenia nauczycieli w Łomży: (Rozdział I) Państwowego Seminarium Męskiego i Państwowego Seminarium Żeńskiego, (Rozdział II) Państwowego Liceum Pedagogicznego i Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego, (Rozdział III)

Seminarium Nauczycielskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, (Rozdział IV) kolegów nauczycielskich. Książka ukazuje zwięzłą historię poszczególnych szkół kształcenia nauczycieli, grono pedagogiczne, statystyki szkolne. Autor podaje tu w zasadzie materiał, który wymaga głębszej analizy i pogłębionych studiów. Habilitant powinien ukazać szkolnictwo łomżyńskie na szerszym tle – przede wszystkim osadzić w polityce oświatowej państwa. Brak informacji o zmianach w sytuacji oświatowej sprawia, że tekst staje się niejasny, a miejscami nawet nużący w odbiorze. Zabrakło też w książce rozdziału wprowadzającego w zagadnienie specyfiki kształcenia nauczycieli na przestrzeni stu lat. Musimy bowiem pamiętać, że przygotowanie do zawodu zmieniało się, a czytelnik oczekuje wprowadzenia nie tylko historycznego, ale także terminologicznego. Np. Autor opisując szkoły kształcenia nauczycieli w 20-leciu międzywojennym (temu okresowi poświęcił najwięcej miejsca) nie wyjaśnia osadzenia poszczególnych typów szkół w strukturze ówczesnej oświaty, a pojawiające się w nazwy szkół dla nauczycieli, np. pedagogia, preparandy powinny być wyjaśnione.

Nie znajdziemy w pracy także głębszej analizy programów kształcenia nauczycieli. Autor wymienia przede wszystkim przedmioty, jakie znalazły się w kształceniu nauczycieli, ale nie ocenia tego programu. Nie wyjaśnienia też np. znaczenia przedmiotu „slöyd” (s. 36, kopia świadectwa na s. 224), który na przełomie XIX i XX wieku był bardzo popularny, ale dzisiejszy czytelnik nie będzie wiedział, że chodzi o prace ręczne.

Szkoda, że dość pokaźna literatura przedmiotu, jaką Habilitant przedstawił w bibliografii nie została spożytkowana w tekście pracy. Wielu tytułów (ok. 1/3 podanych w bibliografii) nie odnajdujemy w przypisach, a ich autorzy nie występują w indeksie nazwisk. Ponadto niektóre tytuły bibliografii zostały podane nieprawidłowo, np. tytuł książki Henryki Kwiatkowskiej, *Nowa orientacja w kształceniu nauczycieli: założenia i metody edukacji nauczycielskiej* podał Habilitant jako *Nowa organizacja kształcenia nauczycieli*. Prace, które wymienia w bibliografii są ważne, ale zauważam brak nowszych opracowań, np. ważnych dla omawianego tematu: Krzysztofa Jakubiaka, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji: kształtowanie i upowszechnianie w periodycznych wydawnictwach społeczno-kulturalnych i pedagogicznych*, wydanej w 1994 roku, a także Romualda Grzybowskiego, *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946-1956*, wydanej w 2010 roku.

Mam także uwagi dotyczące redakcji tekstu. Podobnie, jak w poprzednich pracach spotykamy dość potoczne, a nawet zaskakujące sformułowania, np.: „zastosowania takiej



właśnie optyki metodologicznej” (s. 13); „udzielane odpowiedzi wygłaszane były” (s. 21); „myśl pedagogiczną, lansowaną przez Ludwikę Jeleńską” (s. 39). Ponadto częstym błędem jest brak imion przy nazwiskach wymienianych osób, np. nauczycieli. Rzetelność badań powinna skłonić Autora do poszukiwań elementarnych informacji, także lat życia.

Niewątpliwie Habilitant identyfikuje się z nurtem badań w obszarze pedagogiki regionalnej. Widać pasję i zaangażowanie dra Wincenciaka, który należy do nielicznego grona badaczy regionu łomżyńskiego. Mimo ogromnego wysiłku badawczego nie podejmuje On jednak głębszej refleksji nad źródłami, raczej je cytuje lub podaje w aneksach. Brakuje szerszego spojrzenia i osadzenia podanych faktów w rzeczywistości oświatowej, a także teoretycznej – związanej z historią wychowania, a także z pedagogiką regionalną, kulturową, społeczną. Habilitant nie docieka też uwarunkowań zachodzących zdarzeń.

Poza tym nurtem zainteresowań znajdują się także teksty nawiązujące do myśli pedagogicznej. W dorobku dra Wincenciaka znajdujemy publikacje na temat przyrodnika Jakuba Wagi (1800-1878), Narcyzy Żmichowskiej (1819-1896), Celestyna Freineta (1896-1966), artykuł o lokalnym działaczu kurpiowskim Adamie Chętniku (1885-1967), a także o pedagogu, profesorze UJ Zygmuncie Mysłakowskim (1890-1971). Teksty te odbieram jako popularne, przybliżające sylwetki pedagogów i lokalnych działaczy społecznych.

Dr Wincenicak opublikował dwa teksty o Narcyzie Żmichowskiej. Pierwszy z nich *Śladami Narcyzy Żmichowskiej po ziemi łomżyńskiej (w 120 rocznicę śmierci i 150 lat od ukazania się „Poganki”)* ukazał się w 1996 roku. Habilitant bardzo zwięźle (ss. 139-143) przybliżył sylwetkę znanej pedagogom, polskiej pisarki i działaczki społecznej. Wspominał o jej dzieciństwie, młodości, koligacjach rodzinnych i związkach z Łomżą. Zaznaczył, że: „O swoim dzieciństwie i czasach spędzonych w Mężeninie pisarka zostawiła bogactwo wspomnień, w prowadzonym tam dzienniku oraz szerokiej korespondencji z okresu już bardziej dojrzałego” (s. 142). Ta informacja nie jest opatrzona żadnym przypisem i nie wiadomo gdzie szukać młodzieńczych wspomnień Żmichowskiej. Tej wiedzy nie dostarcza także drugi tekst dra Wincenciaka z 1997 roku pt. *Śladami Narcyzy Żmichowskiej – pisarki i nauczycielki*. W nim przytacza Autor to samo zdanie i również nie daje czytelnikowi szansy dotarcia do źródła. Poza tym, w artykule znajdujemy inne zdania przytoczone z tekstu wcześniejszego. Zaznaczam, że Autor nie podał wyraźniej informacji, że treści tego tekstu zaczerpnął z artykułu wcześniejszego – z 1996 roku. Ponadto Habilitant nie spożytkował prac Żmichowskiej, a swój artykuł oparł na publikacjach Haliny Pańczyk (1962) i Mariana Stępnia

(1968). Nie dostrzegam walorów naukowych tego artykułu i nie widzę w nim nowych treści, które poszerzyłyby wiedzę o Narcyzie Żmichowskiej.

Nieco bardziej naukowy wydaje się jedynie tekst nawiązujący do poglądów profesora Mysłakowskiego, *Poglądy Zygmunta Mysłakowskiego na wychowanie społeczno- moralne*. Opublikował go Habilitant w pracy zbiorowej *Zygmunt Mysłakowski (1890-1971)*, przygotowanej pod red. Tadeusza Nowackiego w 1991 roku, ss. 89-105. Ten sam tekst, nieco okrojony, wydał ponownie w 1999 roku w pracy *W poszukiwaniu podstaw pedagogiki. Zygmunt Mysłakowski (1890-1971)*, także pod redakcją T. Nowackiego (ss. 156-164). Autor nie zaznaczył, że jest to powtórnie wydrukowany artykuł. Oba teksty są zwięzłym omówieniem poglądu Mysłakowskiego na wychowanie moralne, wyrażonym w dwóch pracach *Państwo a wychowanie* (1935) oraz *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności* (1964). Dr Wincenciak przeprowadził interpretację dosłowną i często posiłkował się cytatem. W ocenie stwierdził, że poglądy Mysłakowskiego niosą w sobie „czynnik zapładniający i inspirujący” (wyd. z 1991 roku, s. 104). W tak krótkim tekście nie sposób omówić całości poglądów na wychowanie moralne Zygmunta Mysłakowskiego, ale oczekuje się przynajmniej uogólnienia myśli. Autor nie wykorzystał też innych tekstów Mysłakowskiego, np. *Wychowanie państwowe i narodowe* (1931). Poza tym, przygotowując tekst do druku w 1999 roku dr Wincenciak powinien spojrzeć bardziej wnikliwie na podjęty temat i wzbogacić tekst chociażby o nową literaturę przedmiotu. O Zygmuncie Mysłakowskim pisali bowiem: Grzegorz Michalski w pracy: *Zygmunt Mysłakowski (1890-1971) – działalność i twórczość pedagogiczna* (Łódź 1994) oraz Kazimierz Szmyd w: *Zygmunt Mysłakowski (1890-1971) – twórczość i wkład do rozwoju nauk o wychowaniu* (Rzeszów 1997).

### **Ocena działalności publikacyjnej**

W okresie wieloletniej aktywności naukowej Habilitant publikował parce o różnej tematyce: zagadnienia historii i oświaty regionalnej, sylwetki pedagogów i działaczy oświatowych, współczesne problemy oświatowe. Ogłaszał je w czasopismach o niskiej punktacji, wyjątek stanowią dwa artykuły opublikowane w „Edukacji Ustawicznej Dorosłych” – w okresie wydania tych artykułów czasopismo otrzymało 6 punktów, obecnie - 8 punktów. Liczba opublikowanych tekstów jest dość pokaźna, ale w przeważającym stopniu mają one wymiar popularyzatorski niż naukowy. Szkoda, że Habilitant nie publikował żadnych artykułów w recenzowanych, wysokopunktowanych czasopismach pedagogicznych i

związanych z dyscypliną szczegółową (historią wychowania), np. „Rozprawach z Dziejów Oświaty”, „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym”, „Biuletynie Historii Wychowania”, a także w „Kwartalniku Pedagogicznym” lub „Roczniku Pedagogicznym”.

W dorobku Habilitanta zauważam jedynie 5 recenzji prac naukowych. Dr Winceniak tylko w dwóch przypadkach podał miejsce publikacji. W pozostałych brak jest informacji o miejscu i roku zamieszczenia recenzji. Od 1981 roku, czyli od chwili doktoratu, ten dorobek recenzyjny jest bardzo skromny. Należy bowiem pamiętać, iż recenzje są ważną częścią pracy każdego pracownika nauki.

### **Udział w krajowej i międzynarodowej wymianie, współpracy i badaniach naukowych**

W przedłożonej dokumentacji, Habilitant nie przedstawia w zasadzie żadnej współpracy naukowej. Mam tu na myśli wymianę poglądów, udział w międzynarodowych spotkaniach naukowych, publikacje w czasopismach zagranicznych i spotkania z uczonymi zagranicznymi. Mówi jedynie o udziale i organizacji jednej konferencji międzynarodowej, której pokłosiem jest publikacja *European intergration trough education. Traditions the prezent and the future*, wydana pod redakcją R. J. Kuchy w 2004 roku, w której Habilitant ogłosił artykuł w języku angielskim: *The Chanses for a Small School to Meet the Challenge of European Integration* (ss. 361-370). Konferencja nie przełożyła się na dalsze kontakty naukowe.

Nie dostrzegam w tym dorobku żadnej innej działalności międzynarodowej. Szkoda, że podczas zagranicznych kwerend archiwalnych Habilitant nie nawiązał bliższych kontaktów naukowych z uniwersytetami lub akademiami nauk Litwy, Białorusi lub Ukrainy. Nie miał staży w zagranicznych i krajowych ośrodkach akademickich.

Ponadto nie zauważam także kierowania przez dra Wincenicaka projektami badawczymi lub udziału w grantach zespołowych.

### **Ocena pracy dydaktycznej i popularyzatorskiej i organizacyjnej**

Dr Witold Winceniak legitymuje się długoletnim stażem pracy w zawodzie nauczycielskim i doświadczeniem dydaktycznym w szkolnictwie wyższym. Po uzyskaniu stopnia doktora kształcił studentów studiów pedagogicznych i szkoły języków obcych. Szkoda, że Habilitant nie podał jakie zajęcia akademickie prowadził i jaki był ich zakres

tematyczny. Niejasno wypowiedział się także o liczbie wypromowanych studentów. W dokumentacji wymienił autorów i tytuły trzech prac magisterskich napisanych pod Jego kierunkiem (Zob. s. 5 dokumentu pt. *Konferencje naukowe zainspirowane i przeze mnie zorganizowane po uzyskaniu doktoratu*), ale w *Życiorysie naukowym dr-a Witolda Wincenciaka* (autoreferat!) podał, iż „w ramach pracy na uczelni [Filii WSP w Łomży – J.K.] pod moim kierunkiem obroniono ponad 220 prac magisterskich”. Czy zatem należy rozumieć, że w okresie pracy w WSP zostało wypromowanych 220 magistrów, czy jest to liczba prac napisanych pod kierunkiem dra Wincenciaka? Tej wątpliwości nie wyjaśnia informacja podana na s. 4 okładki monografii z roku 2012: *Kształcenie nauczycieli w Łomży. Zarys dziejów (1914-2014)*, gdzie czytamy iż „był promotorem ponad 400 prac magisterskich i licencjackich oraz podyplomowych”. Tę samą informację odnajdujemy w pracy *Nauczyciel przyszłości. Materiały pokonferencyjne n.t. „Wizja kształcenia nauczyciela XXI wieku”* (s. 117), wydanej w Łomży w 2011 roku. A zatem, z uwagi na tak duże rozbieżności w danych, nie można wyraźnie wskazać liczby prac dyplomowych napisanych pod Jego kierunkiem.

W ocenie działalności dydaktycznej dra Wincenciaka należy odnotować, iż w 1988 roku otrzymał Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej drugiego stopnia za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej (załącznik nr 9 dokumentacji).

Ważnym i dość wyraźnie dominującym obszarem działalności Habilitanta jest popularyzacja wiedzy. Aktywność ta przejawiała się nie tylko we współorganizowaniu konferencji o historii regionu, jego kulturze i działaczach oświatowych, ale także w wygłoszonych referatach i działalności publikacyjnej. Stwierdził nawet, iż „Popularyzacji wiedzy w zakresie historii najnowszej oraz historii wychowania służyły moje wykłady prowadzone na wielu konferencjach nauczycieli i kadry kierowniczej organizowanych przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży”. (Zob. *Życiorys naukowy dr-a Witolda Wincenciaka*, s. 2).

Przygotował wiele prac popularnych na temat aktualnej sytuacji oświatowej, a także liczne prace o historii poszczególnych gmin rejonu Podlasia, przede wszystkim powiatu łomżyńskiego – m.in. 43 artykuły w prasie lokalnej, na łamach tygodnika podlaskiego „Kontakty”.

Dr Winceniak zaangażował się także w powołanie i prace lokalnych organizacji oświatowych. Przede wszystkim były to w 1999 roku Społeczno-Oświatowe Stowarzyszenie Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Edukator” w Łomży, w którym przez 5 lat pełnił funkcję prezesa. Warto podkreślić, że powołanie tego ośrodka przyczyniło się do

otoczenia opieką dzieci i młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją społeczną i ekonomiczną, a także uratowania wielu szkół wiejskich przed likwidacją (obecnie 42 szkoły), prowadzenia zajęć sprzyjających wyrównywaniu szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, wspierania osób niepełnosprawnych. Niewątpliwie była to praca angażująca organizacyjnie i czasowo dra Wincenciaka.

W 2000 roku Habilitant współtworzył w Łomży Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i został jego pierwszym prezesem, a potem wiceprezesem-dyrektorem. Dziś ponownie jest prezesem oraz wchodzi w skład Rady Naczelnej i Zarządu Głównego. Ta ważna organizacja oświatowa ma swoje odległe tradycje sięgające XIX wieku. Powstała bowiem w okresie Polski zniewolonej i od chwili powstania zajmowała się szerzeniem wiedzy ogólnej i treści narodowo-patriotycznych, ale także prowadziła kursy dla analfabetów. Istotnym wydarzeniem wpisanym w sukces tej organizacji było powołanie w 1905 roku Uniwersytetu dla Wszystkich, skupiającego inteligencję polską, która na odczytach, wykładach i kursach szerzyła wiedzę wśród dorosłych.

Dr Wincenciak jest bardzo zaangażowany w prace Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów (od 15 lat członkiem władz) oraz Oddziału Regionalnego TWP w Łomży. Poza sprawowaniem funkcji administracyjnej, z Jego inicjatywy została utworzona Regionalna Izba Pamięci Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli. Zgromadził w niej ponad 600 eksponatów, które dokumentują kształcenie i pracę nauczycieli ziemi łomżyńskiej.

Zagadnienia wiedzy o regionie i o pracy nauczycielskiej stały się ważnymi treściami omawianymi na forum trzech wszechnic zorganizowanych przez Habilitanta: pierwsza – Obywatelska Wszechnica Młodej Inteligencji przy Studium Nauczycielskim oraz Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łomży; druga – Powszechna Wszechnica Radiowa przy regionalnym Radiu BAB i trzecia – Wszechnica Zdrowego i Sprawnego Seniora, która - jak podkreślił Habilitant - stała się „swoistą odmianą Uniwersytetu III Wieku” (s. 5 w załączniku pt. *Konferencje naukowe zainspirowane i przeze mnie zorganizowane po uzyskaniu doktoratu*).

Ponadto w ramach działalności w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej dr Witold Wincenciak zorganizował konferencję „Wizja kształcenia nauczyciela XXI wieku”, której pokłosiem jest publikacja wydana pod redakcją Habilitanta: *Nauczyciel przyszłości. Materiały pokonferencyjne n.t. „Wizja kształcenia nauczyciela XXI wieku”*, Łomża 2011, ss. 159 z bogatą częścią fotograficzną (ss.120-159). Publikację poprzedził *Wstępem* i zamieścił w niej także swój artykuł pt. *Kontrowersje teoretyczne wokół problemów dotychczasowego*

*kształcenia nauczycieli*, ss. 97-108. Tekst ten odbieram jako głos w dyskusji na temat przeszłości zawodu nauczycielskiego jak i przyszłej perspektywy. Rozpoczął od przywołania czołowych przedstawicieli w dziejach myśli pedagogicznej, którzy wypowiedzieli się na temat zawodu nauczycielskiego. W tym dość krótkim tekście Autor nie uniknął pewnych uproszczeń i błędów rzeczowych. Powołał się m.in. na Grzegorza Piramowicza (1735-1801), aktywnego przedstawiciela Komisji Edukacji Narodowej, autora *Powinności nauczyciela*, które dr Wincenciak podał jako „*Pamiętniki nauczyciela*” (s. 97). Przywołując natomiast pracę Jana Władysława Dawida (1859-1914) *O duszy nauczycielstwa*, podał tytuł „*O duszy nauczycielstwa polskiego*” (s. 97). Nie są to oczywiście znaczące błędy, ale mogą wprawić czytelnika w zakłopotanie, a od redaktora temu należy oczekiwać staranności redakcyjnej. Dr Wincenciak przywołał w tym artykule także stanowisko Marii Grzegorzewskiej (1888-1967) o kwalifikacjach nauczycieli i stwierdził, że „przygotowany nauczyciel – to absolwent uniwersytetu”. Stwierdzenie to wymaga komentarza, gdyż znacznie upraszcza myśl Grzegorzewskiej i staje się zubożeniem poglądów twórczyni pedagogiki specjalnej. Należy tu przywołać jej cykl *Listów do młodego nauczyciela*, w którym przede wszystkim zwróciła uwagę na człowieczeństwo nauczyciela, na jego pełne zaangażowanie w pracę pedagogiczną i empatyczny stosunek do wychowanka. W *Listach* wyrażała nawet opinię, iż lepszym nauczycielem jest dobry człowiek, niekoniecznie po studiach wyższych. Musimy jednak pamiętać także o zaangażowaniu Grzegorzewskiej w pracę z dziećmi niepełnosprawnymi. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę nauczyciela, który pracuje z dzieckiem niepełnosprawnym, to poza „człowieczeństwem” musi mieć wiedzę uniwersytecką, która pomaga lepiej poznać i zrozumieć wychowanka niepełnosprawnego. Tu zwrócę uwagę, iż tę samą informację podał Habilitant w najnowszej monografii *Kształcenie nauczycieli w Łomży. Zarys dziejów (1914-2014)*, również bez refleksji i rozwinięcia tej myśli. (zob. s. 11).

### **Konkluzja i wniosek**

Przedstawiony mi do oceny dorobek Pana doktora Witolda Wincenciaka analizowałam wielozakresowo i wielostronnie. Należy docenić bardzo wszechstronne zaangażowanie w działalność organizacyjną, popularyzatorską i społeczną Habilitanta. Widać Jego pasję i ogromną otwartość w upowszechnianiu wiedzy na temat przeszłości oświatowej regionu łomżyńskiego i nowych zagadnień związanych z polityką oświatową. Recenzent musi jednak wziąć pod uwagę przede wszystkim działalność naukową. W myśl *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego* nr 1165 z dnia 1 września 2011 roku, na pierwszym miejscu

kryteriom oceny do uzyskania stopnia naukowego podlegają właśnie osiągnięcia naukowo-badawcze. Niewątpliwie jest ważne, iż prace naukowe dra Wincenciaka koncentrują się na oświacie regionalnej – obszarze północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia, ale mają one wiele uchybień. Najpoważniejszym zarzutem jest publikowanie tych samych tekstów kilka razy, bez jednoznacznego wskazania o wcześniejszym ich wykorzystaniu. Takie zachowanie nosi znamiona autoplagiatu. Przedstawione w publikacjach treści są w dużym stopniu wynikiem analizy źródeł, ale jest to interpretacja powierzchowna, bez szerszego spojrzenia na zagadnienia ogólne. Brakuje przede wszystkim odniesienia do prawa szkolnego i nurtów pedagogicznych, oraz porządkowania i uogólnienia rozpatrywanych wydarzeń, np. spojrzenia na grupę nauczycieli jako na portret zbiorowy, zrekonstruowanie ich dorobku intelektualnego. Do uchybień zaliczam także brak wykorzystania najnowszej literatury przedmiotu. Poza tym dość rażące są w tekstach błędy stylistyczne, co świadczy o niedbałej korekcie. Habilitant w ograniczonym zakresie posługuje się terminologią naukową.

Uważam, że Habilitant nie spełnia wymogów określonych w *Ustawie z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.), w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 18 marca 2011 r. (Dz. U. Nr 84, poz. 455 z późn. zm.) oraz w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r.*, (Dz.U. nr 196, poz. 1165). W związku z powyższym nie popieram wniosku o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego Panu doktorowi Witoldowi Wincenciakowi.

*/-/ dr hab. Janina Kamińska*